

Codziennie pismo ludowe dla Polaków na obczyźnie, poświęcone oświacie oraz sprawom narodowym, politycznym i zarobkowym.

Za inseraty płaci się za wiersz petytowy 15 fen., a za ogłoszenia zamieszczone przed inseratami 40 fen. Kto często ogłasza, otrzyma rabat. — Listy do „Wiadomości Polskiego” należy frankować i podać w nich dokładny adres piszącego. Rękopisów się nie zwraca.

Państwa romańskie z Francją na cze-
le, chciały i w tej sprawie przyznać woli
prywatnej wielką rolę, gdy w Niemczech
sprawę rozstrzygnięto w duchu działal-
ności państwowej. Kongres przeminał za-
tem bez widomego rezultatu i nie pozosta-
wivszy w prawodawstwach państw poje-
dyńczych żadnych śladów. W żadnem z
tych prawodawstw bowiem nie ujawniło
się najniższe echo myśli ochrony między-
narodowej robotników. Przeciwnie; w
oczach prawdziwych przyjaciół postepo-
wej polityki społecznej i utworzenia o-
robników, myśl międzynarodo-

I oto dnia 8. bm. w Bernie radca związkowy Deucher, szef departamentu przemysłowego, otworzył obrady międzynarodowej konferencji ochrony robotników. Prezesem konferencji mianowany został p. Deucher, wiceprezesem pułkownik Frey, sekretarzem generałym prof. Bauer z Bazylei. Rozprawy toczą się w języku niemieckim i francuskim. Przybyło 44 delegatów, reprezentujących 15 państw. Konferencja podzieliła się na dwie sekcje, z których jedna obradowała nad kwestią czarnego fosforu — jako szczególnie dla

zdrowia robotników szkodliwego; druga nad sprawą nocnej pracy kobiet.

Obrazy toczyły się tajnie pono na życzenie Anglii.

W pierwszym dniu obrad odbyła się dyskusja generalna nad programem przez rządu Radzie związkowej przedstawionym. Delegaci austriaccy poczynili zastrzeżenia w sprawie zakazu używania białego fosforu w przemyśle zapalnikowym, wskazując na konkurencję państw zamorskich, nie reprezentowanych na konferencji. Delegaci państw innych również poczynili w kwestyi fosforu stanowcze zastrzeżenia. C o się dotyczy sprawy zakazu nocnej pracy kobiet, delegaci Francji, Austro-Węgier i Niemiec stwierdzili stanowczy postęp w tej dziedzinie. W ogóle wszystkie delegacje wyraziły się o tej sprawie bardzo sympatycznie.

W dniu 9. i 10. ukonstytuowały się obie komisje dla rozważania spraw powyższych. Komisja dla nocnej pracy kobiet obrala na przewodniczącego Francuza. W komisji w sprawie fosforu przewodniczący przedstawiciel Niemiec, a sprawozdawcami są Austriak i Belgijczyk.

Ustanowiono niektóre wspólne statuty międzynarodowych układów, dotyczące zakazu zatrudniania kobiet w zakładach przemysłowych podczas nocy. Uchwalono mianowicie, by kobiety od 10-tej godz. w nocy do 5-tej rana miały wypoczynek nocny bez przerwy i w ogóle wypoczynku bez przerwy 11 godzin (włączając wypoczynek nocny).

Ostatnie posiedzenie odbyło się 17 maja. Francuzki, angielski i niemiecki delegowani wyrazili zadowolenie z rezultatu konferencji. Radzca związkowy Deucher wyraził w końcowej swej przemowie nadzieję, że rządy nie będą się wahały na drodze dyplomatycznych porozumień doprowadzać to tak dobrze już przygotowane dzieło do pomyślnego końca.

Z wojny rosyjsko-japońskiej.

O Roźdniestwieńskim donoszą teraz, że choruje na nerwy, pragnąc tą jego chorobą zasłonić naruszenie neutralności, jakiego się zawsze jeszcze dopuszcza na wodach francuskich. Agencja Hawasa donosi, że Roźdniestwieński zupełnie nie troszczy się o kwestję neutralności i postępuje jak gdyby był zupełnie niezawisłym i oświadcza, że także nadal będzie postępował według własnej chęci. Wszystkie czynione mu przedstawienia nie robią na niego najmniejszego wrażenia. W eskadrze rosyjskiej utrzymywana jest żelazna dyscyplina.

Sprawozdawca dziennika „Haeroi“, który zabłąkał się do portu Dajott, został przez eskadrę rosyjską wzięty do niewoli. Gdy się wylegitymował, przyjęto go życzliwie. Opowiada on, że oficerowie od lutego nie byli na lądzie. Oczekują bliskiej

walki. Zjednoczona eskadra ma zamiar do trzeć do Władywostoku. — Eskadra wygląda brudno i staro. Ogółem liczy flota rosyjska 60 okrętów.

O miejscu pobytu floty rosyjskiej nadchodzą sprzeczne wiadomości. Statek francuski „Polynезya“ doniósł, że flota rosyjska znajdować się miała w sobotę między zatoką Hongkoe a przylądkiem Palawan.

Według innych wiadomości główne siły floty rosyjskiej przebywają jeszcze koło wybrzeży indochińskich i tylko torpedowce i lekkie krążowniki wyruszyły ku północy w celach wywiadowczych.

Tymczasem Japończycy nie szczędzą przygotowań.

Dzieci i kobiety przewożą z wysp Rybackich na Formozę. Sądzą, że część floty japońskiej krąży koło Formozy i nocą otrzymuje ztąd rozkazy, dalej, że japońska eskadra zaatakuje rosyjską na południe od Formozy.

„Daily Mail“ donosi z Amoi, iż mnożą się oznaki, że wkrótce przyjdzie do bitwy morskiej.

Flota japońska ma się znajdować na południe od Formozy. Zachodzi przypuszczenie, iż Togo zmusi Roźdniestwieńskiego do stoczenia bitwy koło Formozy, aby go nie przepuścić na wody oceanu Spokojnego.

W odpowiedzi na japońskie przygotowania do oblężenia Władywostoku odpowiadają Rosjanie zrywającą w północnej Korei. 4000 Rosjan przekroczyło rzekę Tumen, ich straż przednie znajdują się w Kilczu. Torpedowce eskadry władywostockiej widziano w rozmaitych miejscach wybrzeża.

Rosjanie wobec marszu Japończyków wystali wzmocnienia do zatoki Posjeta.

Ziemie polskie.

Z Prus Zachodnich Warmii i Mazur.

Sztum. Wielki spadek odziedziczył jeden z obywateli tutejszych po bracie z Ameryki. Wynosi pono tenże spadek 70 tysięcy dolarów, czyli 280 tysięcy marek.

Hawa. W jeziorze tutejszym nad promem wyłowil w tych dniach pewien rybak zwłoki posiadziela Fryderyka Żukowskiego, który w zeszłym roku podczas jarmarku świętomarcińskiego nagle znikł. Prawdopodobnie zamordowano go. Sekcja zwłok wykaże niezawodnie przyczynę śmierci.

Gdańsk. Kara za pochwalenie Pana Boga w języku polskim. „Gazeta Gdańska“ otrzymała z Zależa w Prusach Zachodnich doniesienie, według którego nauczyciel tamtejszy p. von Szelezniski ukarał dwóch chłopców za to, iż przed pewnymi panami, widocznie Niemcami, pochwalili po polsku Pana Boga. Korespondent dodaje, że chłosta było bardzo ostra. Do-

wiek panu mówiono, możesz być spokojny. Nie byłam cierpiącą i nie jestem nią.

Przeszła mimo narzeczonego i usiadła przy matce.

Roland przeciągnął odwiedzin swe aż do nocy, nie usłyszal jednak od Gilberty ani jednego słowa więcej, prócz tych, które wyrzekła przy wejściu do salonu. Margrabina, równie jak córka milcząca, przyglądała mu się z pod oka.

Z pozoru Gilberta wydawała się zupełnie spokojną; pomagała pilnie matce w wyszywaniu kwiatów i słuchała rozmowy Rolanda z margrabią, nie objawiając wszakże niczem, aby ją ona choć cokolwiek obchodziła.

Ta rozmowa, obracająca się przez czas długi dokoła zwykłych światowych ogólników, zesłała nareszcie na przedmiot, o którym obaj chętnieby zapomnieli, a który mimowoli pociągał ich ku sobie.

Rozmawiali o Manuelu.

Gilberta dowiedziała się w ten sposób, że starosta tego samego dnia właśnie badał ponownie jej ukochanego, i że nie przestawał on stać silnie przy swoim.

Takie zachowanie się wieźnia, które oburzało margrabię, odpowiadało najzupełniej pojęciu, jakie wytworzyła sobie Gilberta o charakterze Manuela.

Była dumna ze swej miłości i wybiegała myślą ku owym strasznym podziemiom, w których zamknięto wszystkie jej nadzieje i marzenia dziewczęce.

Po odejściu hrabiego, pan de Faventines zbliżył się do córki i rzekł:

— Moje dziecię, dużo mówiliśmy dziś o tobie z hrabią de Lembrat. Prosił on mnie o udzielenie stanowczej odpowiedzi w sprawie ślubu i musiałem prośbę jego spełnić.

prawdy trudno w coś podobnego uwierzyć ale u nas niestety wszystko jest możliwe.

Z Wiel. Kr. Poznańskiego.

Rydzyna. Majorat rydzynski składa się z dóbr Rydzynskich, obejmujących blisko 12 000 mórg, z tych lasu jest 8800 morg nadto poszczególne folwarki i obejmują: Dąbcz 2500 mórg, Kłody i Tarnowa Łąka 3200 mórg, Nowawieś 1280 mórg, Małe i Wielkie Tworzenie 2000 mórg, czyli razem blisko 23 000 mórg. W dobrach tych znajdują się trzy gorzelnie i cegielnia. I to wszystko zabrać ma rząd pruski, uważający się za prawnego następcę rządu polskiego.

Ostatnio donoszą, że o dobra te zamierza wytoczyć proces hr. Wodzicki, poseł do austriackiej rady państwa.

Poznań. O wyborach do sądów proceduralnych odbytych w Poznaniu czyni „Postęp“ następujące uwagi: Otóż nie mamy powodu cieszyć się, że na ogólną liczbę 40 przeprowadziliśmy 28 ławników, kiedy dawniej mieliśmy prawie wszystkich a dalej ukazała się tu znowu jaskrawo nasza niesolidarność i bezradność. Mianowicie była nasza agitacja tak słabą, że dużo głosów skaptowali sobie, szczególnie od pracobiorców, krótko przed wyborami socjaliści, przed którymi nie umieliśmy się obronić. Drugim złem jest to, że prócz właściwej polskiej listy i socjalistów rozdzielili się wyborcy polscy na dwie partie w których się wysługują tylko Niemcom. Bo i centrowi związkowcy chrześcijańscy i „Gewerklerajn“ postawili swych własnych kandydatów, a Polacy w obydwóch tych organizacjach byli czynni ze szkodą naszym własnym innaresom ekonomicznym i narodowym. Jeżeli te organizacje już teraz stawiają własnych kandydatów, dla czegożby i pozostali w wyborach politycznych i komunalnych nie miały wystąpić z własnymi kandydatami? Smutne to, że z polskich wyborców nie wszyscy to jeszcze zrozumieli i nie przyszli do przekonania, że tylko wspólnymi siłami i pod jednym sztandarem możemy się zdobyć na potrzebną siłę.

Wolsztyn. Ciekawy proces toczył się tu przez dwa dni przed izbą karną przeciwko członkom rady nadzorczej niemieckiej spółki pożyczkowej, w której piękna panowała gospodarka. Bilans został sfałszowany, a przez kradzież kasyera związkowego w Friedeburgu spółka poniosła wielkie straty, które mieli pokrywać członkowie, a gdy się wzbrani, wkroczył sąd i zbadał kredyty. Sledztwo trwało 6 miesięcy. Podczas rozpraw sądowych wykazało się, że oskarżeni nie mieli pojęcia o prowadzeniu interesów spółkowych. Jako świadek stawał także sprowadzony z więzienia, zasądzony za oszustwa na 4 lata kasyer związkowy Kutzer. Ze względu na nieumiejętność sprawowania urzędów sąd przyznał oskarżonym łagodzące okoliczno-

— Dokończ, ojcze — odezwała się Gilberta, widząc, że margrabia zatrzymał się, jakby czekając jakiejś uwagi, a przynajmniej zapytania.

— Zostało postanowione — ciągnął margrabia — że twój ślub odbędzie się, za dwa tygodnie.

— Czy to termin stanowczy i czy to twoja, ojcze, niezłomna wola?

— Alboż nie mówiłem ci już o tem?

— A ja, mój ojciec, alboż nie mówiłam ci, że nie zostanę nigdy żoną pana de Lembrat?

— To kaprys, do którego nigdy wiary nie przywiązywałam. Małżeństwo to jest konieczne Gilberto. Ze związku tego spływa honor na naszą rodzinę. Pozwól mi dodać, że podług mego mniemania, przyniesie on i tobie szczęście, i nie sprawiał mi boleści odmową, która postawiłaby mnie w położeniu bez wyjścia.

— Czy to twe ostatnie słowo, ojcze?

— Ostatnie — odrzekł margrabia brwi ścigając.

— Niech cię Bóg ma w swej opiece, mój ojciec! — zakończyła Gilberta, składając się przed starcem.

Następnie, ucałowawszy matkę, odezła do swego pokoju, odprawiła Paketę, która czekała, aby ją rozebrać, i otworzyła okno, chcąc odetchnąć chłodnem powietrzem nocy.

Wprost niej wykreślały się na niebie czarne sylwety domów, stojących na wybrzeżu. O kilka kroków od niej, prawie pod samem oknem, o które się wsparła, toczyły się w mroku, z szepem melancholijnym, głębokie fale Sekwany.

— Nie! nie w ten sposób! To zbyt straszne! — szepnęła dziewczę, odchodząc od okna.

ści i skazał kupca Heckera i właściciela cegielni Richtera każdego na 100 mr., malarza Steinborsta na 60 mr, dekarza Pohla na 50 mr. kary. Koszta procesowe, którzy będą musieli zapłacić ci 4 zasadzeni, wynoszą około 3000 mr., nie licząc opłaty obrońcy. Oprócz tego członkowie spółki będą mogli na drodze cywilnego procesu dochodzić swoich strat wobec zasadzonych. Piękna gospodarka niemiecka.

Ze Ślązka czyli Starej Polski.

Mikołów. Podczas sobotniej burzy, która szalała nad tutejszą okolicą, zabił piorun na szosie pod Mokrem gospodarza Andrzeja Mrykę z Wielkiego Paniowa. Mrycka liczył dopiero 29 lat i był od trzech lat żonaty.

Katowice. Tężec karku bynajmniej jeszcze w tutejszej okolicy nie ustaje. W powiecie katowickim zgłoszono w zeszłym tygodniu 50 nowych wypadków, a zmarły 32 osoby; są to najwyższe liczby, jakie od wybuchu zarazy tutaj zanotowano. W początkach zeszłego tygodnia liczba chorych wynosiła 148, a w końcu 155. W mieście samem zdarzyły się dwa nowe wypadki choroby i dwa wypadki śmierci.

Lipiny. Nadzwyczaj smutny wypadek zdarzył się tutaj w rodzinie Jeziorowskich.

W środę miał się właśnie odbyć ślub ich 18-letniej córki i wszystko już było przygotowane na tę uroczystość weselną i część gości weselnych już się była zjechała, a młoda oblubienica zdrowa i czerstwa promieniała z radości. Naraz w nocy uczuła gwałtowny ból głowy i w przeciągu 2 godzin już nie żyła. Tak więc radosna uroczystość weselna w tak nagły i gwałtowny sposób zmieniła się w smutny i nader bolesny obchód pogrzebowy.

Wiadomości ze świata.

Niemcy. W sprawie marokańskiej donosi „Koeln. Ztg.“ z Fezu o nadzwyczaj uroczystym przyjęciu posła niemieckiego hr. Tattenbacha i misji niemieckiej przez sultana, któremu hr. Tattenbach wręczył order niemiecki. — Sultán odrzucił propozycje francuskie, jako sprzeciwiające się traktatom międzynarodowym, jedynie dla ochrony granic ma być powołanych 2000 żołnierzy pod wodzą francuskich instruktorów.

— „Dresdener Journal“ donosi, że król saski przyjął umowę z dawniejszą jego żoną, hrabiną Montignose, według której córka ks. Monika na u niej pozostać do dnia 1 maja 1906 r. poczem hrabina obowiązana jest zwrócić dziecko. Równocześnie zobowiązana jest hrabina złożyć poddaństwo saskie i nie starać się o przyjęcie do żadnego z państw związkowych niemieckich. Hrabina będzie wolno po 1 maja 1906 raz w roku widzieć się z dziećmi.

Stała na środku pokoju głęboko zamysłona, i nagle, prawie mimowoli, imię Zilli znalazło się na jej ustach.

Oczy jej silniejszym jeszcze zapłonęły blaskiem. Znalazła widocznie, czego szukała.

VIII.

Gdy minął pierwszy, najsilniejszy napad choroby, który Zillę zmógł i na ziemię powalił, znalazła ona w młodości swej i w energicznej, zahartowanej naturze siłę odporną, oraz skuteczny lek, którego sztuka lekarska — w tej epoce bardzo zresztą nie dojrzała — nie była w stanie wymyśleć.

Nie mogła jeszcze wychodzić z mieszkania, zaledwie miała siłę, przejść się niekiedy po swej komnacie, wróciły jej już wszakże władze umysłowe.

Odzyskała zatraconą czasowo pamięć przebytych zdarzeń i myślała z boleścią głęboką, że tyle już czasu upłynęło od chwili, gdy wykonała niepomyślną prośbę dostania się do więzienia i ocalenia go od śmierci.

Spytała o brata. Ben Joel dotąd jeszcze nie wrócił. Wobec tego, nie mając sposobów bezpośredniego zbadania przyczyn jego nieobecności, zamilkła, unikając rozmyślnie zbyt natęrczywych wypytywań. Wolała też nie zgła nie wiedzieć o losie ukochanego człowieka.

— Manuel nie żyje...

To zdanie dźwięczało jej nieustannie w uszach i drżała na myśl, że któregośkiewiek dnia wymówi je głośno odwiečna, jedyna istota, która odwiedzała ją w tej samotności.

Z nadzwyczajną też niecierpliwością, wyglądała chwili, gdy będzie mogła wyjść na świat.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kapitan Czart.

TOM TRZECI.

(Ciąg dalszy).

Ostatnie wzruszenia i troski odbiły się wyraźnie na twarzy panny de Faventines. Pobladała i zeszczuplała, a oczy jej nabrały niezwyczajnego i niepokojącego blasku.

W spojrzeniu jej, które nadaremnie usiłowała ukryć pod długimi rzęsami, widać było silne wewnętrzne podniecenie i coś w rodzaju groźby — czego jednak ani ojciec, ani matka, codziennie z nią obcujący, dotąd nie zauważyli.

Roland dostrzegł tę szczególną przemianę w twarzy narzeczonej. Ale wydała mu się teraz jeszcze piękniejszą, i goręcej, niż kiedykolwiek, pożałował przyspieszenia terminu, w którym skarb ten na własność posiędzie.

Gilberta podeszła automatycznym krokiem do środka salonu, i na pozdrowienie hrabiego odpowiedziała sztywnym ukłonem, przyczem czoło jej nie straciło na jedną chwilę swego marmurowego chłodu.

— Pani była cierpiącą? — ośmielił się zapytać Roland.

Narzeczonea spojrzała nań zimnym wzrokiem.

— Nie, panie hrabio — odrzekła. — Zkąd to zapytanie?

— Zdało mi się... mówiono mi... — jękał Roland, zmieszany tym wzrokiem szczególnym, szczególnym, w którym nie było nic więcej, prócz obojętności — może nawet nienawiści.

— Otoczenie moje zanađto się mną niepokoi — mówiła Gilberta tym samym zimnym i śmiałym głosem. — Ale cokol-

Pensje hrabiny zostaną podwyższone do 40,000 marek rocznie, oprócz tego ma ona przez czas pobytu w niej ks. Moniki pobierać szczególne miesięczne dodatki.

Z Francji. A sprawie projektu ustawy, dotyczącej las emerytalny h dla rozdzielnego obrad Izby deputowanych po projekcie ustawy o rozdziale Kościoła od państwa, wynikły nieporozumienia między komisją a ministerstwem skarbu. Według projektu komisji państwo ma się zobowiązać uzupełnić emeryturę dla robotników przemysłowych do 360 fr., dla rolnych do 240 fr. rocznie z własnych środków, gdyby kasy emerytalne nie były w możności tej sumy wypłacić. Prezes ministrów Rouvier sprzeciwił się temu systemowi i oświadczył, że państwo nie może obciążyć takiego zobowiązania.

Z Hiszpanii. Dzienniki pisząc o przesileniu gospodarczym w południowej Hiszpanii przedstawiają położenie tamtejszej ludności jako rozpaczliwe. Ponieważ żniwa zupełnie zawiodły chłopci opuszczają rolę wypaloną doszczętnie przez słońce. W kilku miejscowościach powstały zaburzenia wywołane przez pozbawionych pracy. — Podczas starć z władzą wiele osób odniosło rany. — Aresztowano liczne osoby. Rada ministerialna odbyła nadzwyczajne posiedzenie celem naradzenia się nad ratunkiem i zażądania kredytów za pomocą.

W Vigo, na północnym wybrzeżu Hiszpanii rybacy łowiący sardynki rozpoczęli strejk, żądając podwyższenia cen ryb. Skutkiem tego strejku 5000 robotników wyrabiających konserwy, z przymusu nie ma również zajęcia.

Z Chin. Ciekawy dokument ogłosił korespondent wojenny gazety „Petedsb. Listok“, p. Szachnowski, mianowicie odpis tajnej umowy, zawartej między Chinami i Japonią dnia 14 grudnia 1903 roku. Kopię tę wydział Szachnowski przy pomocy swego znajomego dostawcy kiryńskiego dziań-dziunia, Tschona. Treść umowy jest następująca:

Japonia i Chiny zawierają umowę na przeciąg 30 lat.

Na podstawie umowy, obie strony obowiązują się działać wspólnie przeciw Europie.

Japonia przyrzeka utrzymać na tronie dynastję mandżurską.

Japonia obowiązuje się wypowiedzieć Rosji wojnę, wyprzeć ją z granic Mandżurii i oddać ten kraj z powrotem Chinom.

Chiny nie mają prawa protestować przeciw faktowi przyłączenia Korei do Japonii.

Instruktorowie japońscy wyćwiczą armię chińską w rzemiośle wojennem.

Chiny obowiązują się utrzymywać wojsko w takiej liczbie, ażeby po upływie 12 lat, utworzyła się 6-cio milionowa armia.

Chiny mają wydawać na sformowanie armii po 3 lany na każdego żołnierza miesięcznie, 36 lan na podoficera i 46 lan na sztab-officera.

Po upływie 12 lat Chiny obowiązują się razem z Japonią wypowiedzieć wojnę Rosji, w którym to celu Japonia wystawia ze swojej strony armię, składającą się z 1,200,000 żołnierzy.

Zwycięzcy Rosji, Japonia zatrzy-

muje w swym posiadaniu cały kraj Nadamurski, oraz Kamczatkę.

Celem Chin i Japonii jest zawojowanie całej Syberii w wschodniej na korzyść Chin. Państwa sprzymierzone zbudują dwie linie kolejowe, jedną z Pekinu do Kłachty, drugą z Tientsinu do Chajlanu przez stepy mongolskie.

Wydatki na wojnę rozdzielają się w stosunku 30 proc. na Japonię i 70 proc. na Chiny.

Umowa wylicza w dalszym ciągu źródła pieniężne na koszty wojny, jako to: dochód z opium, mogący dać 540 milionów lan, z chaszyszu 320 milionów, z eksploatacji lasów w prowincji giryńskiej i okręgu konganlińskiego. Umowa nabiera mocy po wypełnieniu przez Japonię zobowiązań, przyrzeczonych Chinom po zwyciężeniu „pierwszej“ wojny z Rosją.

O ile umowa taka na prawdę istnieje, trudno zbadać. Za prawdopodobieństwem przemawia ta okoliczność, że ów układ miał być zawarty w grudniu roku 1903, t. j. w tym czasie, gdy Japonia wiedziała już stanowczo, że wkrótce rozpocznie wojnę z Rosją, istnienia jego zdaje się także potwierdzać różnica w zachowaniu się urzędników chińskich wobec Rosjan i Japończyków w Mongolii, oraz znany rozkaz cesarzowej chińskiej, aby wszelkimi siłami popierać zaludnienie Syberii wschodniej przez Chińczyków. „Petersb. Listok“ ręczy za wiarygodność tej umowy, mającej dla przyszłości może nawet wprost nieobliczalne w następstwach znaczenie.

Z różnych stron.

Bismark. Ks. wikary Brieden z Schönholthausen został mianowany drugim kapłanem przy kościele parafialnym w Bismark.

Gelsenkirchen. Górnicy kopalni „Holland“ musieli świętować, bo gdy spuszczało do kopalni cylinder, przeznaczony do maszyny wodociągowej, cylinder się urwał i w szybie dużo wyrządził spustoszenia, uszkadzając ściany.

Schalke. Robotnik Schön został pochwycony przez lokomotywę i tak pokaleczony, iż skutkiem odniesionych ran umarł.

Wattenscheid. Robotnik Walkiewicz został podczas pracy niebezpiecznie pokaleczony.

Kto jeszcze nie posiada „Wiarusa Polskiego“, tego koniecznie trzeba zachęcić, aby go sobie zapisał na czerwiec. Spodziewamy się, iż nasi Szan. Czytelnicy chętnie to uczynią.

Wesoły kącik.

Ze skromności.

— Czemuż to pan się nie żeni?

— Wszak drogiej pani wiadomo, że małżeństwo to niebo lub piekło. Na niebo nie zasługuję, a piekła nie chcę.

Na ulicy.

Pani (oglądając pieska do sprzedania): A czy tylko wierny ten piesek?

Przekupień: Za to mogę pani ręczyć. Sprzedałem go już trzy razy, i zawsze wrócił do mnie.

W szkole.

Nauczyciel (ucząc rachunków): Przy- puśćmy, że ojciec twój dał matce 20 marek,

a następnie odebrał jej 5. Co z tego wynika?

Uczeń: Straszna kłótnia, panie nauczycielu.

Towarzystwo gimn. „Sokół“ w Herne donosi swym druhom, iż zamknięta zabawa Tow. gimn. „Sokół“ w Herne odbędzie się dnia 21 bm. Początek o godz. 7 wiecz. Dalsze gniazda sokolskie oraz Rodacy mile widziani. Czołem! Wydział.

Towarzystwo św. Antoniego w Laar uprasza swych członków oddziału śpiewu, aby się stawili punktualnie zaraz po wielkim nabożeństwie, na lekcyę śpiewu, gdyż będziemy na rocznicy na głosy śpiewać. Ile możliwości winien się każdy stawić. Michał Depa, przew.

GERTHE.

Gerthe! Odezwa! Gerthe! Szanowni Bracia Rodacy z Gerthe, Hiltrop, Harpen, Kray i Holthausen-Landwehr. Oto zbliża się dzień wyborów do zarządu kościelnego i zastępców gminy. Lista wyborcza jest wyłożona od 15 maja do 29 maja w domu księdza naszego Hartmanna. Rodacy! Jest obowiązkiem każdego Polaka, aby tam poszedł i przekonał się, czy jest w liście zapisany, bo kto nie stoi w liście, nie ma prawa do głosowania i przy wyborach już w tej sprawie protestu założyć nie można. Prawo do głosowania ma każdy, kto jest samodzielnym, ukończył rok 21 i mieszka rok w gminie.

Szanowni Bracia Rodacy! W parafii Gerthe jest Polaków katolików trzy piąte, a Niemców katolików dwie piąte części. Dla tych 1800 Polaków odprawia się 4—6 razy na rok nabożeństwo polskie, dla 1200 Niemców co niedzielę 3 razy odprawia się nabożeństwo. Zważywszy tę okropną krzywdę naszą, wołamy do was szan. Bracia, nie zasympie gruszek w popiele tylko niechaj każdy idzie i przekona się, czy jest zapisany, a kto nie jest, niechaj żąda, aby go zapisano, aby potem jak będą kandydaci postawieni, jak jeden mąż stanąć do urny wyborczej, a wtedy też zwycięstwo będzie po naszej stronie. Bracia! Kto jest w niepewności lub spostrzeże jakie nieformalności, niech domiesze niżej podpisanemu komitetowi.

Tomasz Markowski, Michał Paluch, Antoni Markowski, Franciszek Brzechwa, Michał Klonowski.

Wiece w sprawie wyborów odbędzie się w niedzielę 21 maja o godz. 4 po poł. w asli p. Schumachera w Hiltrop. O ilczny udział parafian uprasza się.

Wiece Zjednoczenia zaw.pol.

W **Aplerbeck** odbędzie się wiece w niedzielę dnia 21 maja po poł. o godz. 3 w lokalu p. Teodora Erdmanna, przy ul. Chaussestr. Na wiece ten zapraszamy rodaków z Hörde, Asseln, Sölde i całej okolicy.

W **Merklinde** odbędzie się wiece w niedzielę 21 maja o godz. 3½ w lokalu p. Gülke, Bövinghauserstr.

W Huckarde

odbędzie się wielkie wiece „Zjednoczenia zawodowego polskiego“ w niedzielę dnia 21 maja o godz. 4 po poł. w lokalu p. Kleina, Bahnhofstr. Na porządku obrad: 1. Jakie korzyści mamy z organizacji zawodowej. 2. Sprawy knapszaf-towe. 3. Inne ważne sprawy. Ilczny udział pożądan.

„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

W Gladbeck

z przyczyn od nas niezależnych wiece się nie odbędzie.

„Zjednoczenie zawodowe polskie“.

Towarzystwo gimn. „Sokół“ w Laar. W niedzielę, 21 maja o godz. 4 po poł. zebranie miesięczne. Po zebraniu zabawa z tańcem i ćwiczeniami. O ilczny udział uprasza Wydział.

„Sokół“ w Hochfeld.

Zebranie w celu założenia „Sokoła“ w Hochfeld w lokalu p. Gustaw Klinka, Weithausenstr. odbędzie w niedzielę, 21 maja o godz. 11 przed południem. O ilczny udział uprasza się.

Baczność! Sokół Witten! Baczność! Przysłże nasze zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 21 b. m. po poł. na sali p. Henkla. Ilczny udział druhów pożądan. Goście mile widziani. Czołem!

Wydział.

Towarz. św. Józefa w Altenbochum zasyla szan. zastępcy przewodniczącego **JANOWI CHWALISZEWSKIEMU** oraz jego narzeczonej

AGNIESZCE GÓRNEJ

w dniu ślubu dnia 23 maja najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa świętego i wykrzykujemy trzy krotnie: Młoda para niech żyje! niech żyje! niech żyje! aż całe Altenbochum zadrzy. Zarząd.

Poszukuję **porządnej służącej**, od zaraz.

Peł. Sibilska, Bochum, Blücherstr. 38.

Szanownym Towarzystwom polskim oraz zacnym Rodakom polecam się do wykonywania

MUZYKI NA FORTEPIANIE

przy mniejszych zabawach towarzystw oraz na wesolach. Po praktycznej nauce u pierwszorzędnego fortepianisty p. Raro w Gelsenkirchen, zdolna zadowolić wszelkie życzenia.

Marya Wilkowska.

w **Schonnebeck, b. Kray, Friedrichstr. 3.**

Pomocnik krawiecki, zdolny na duże sztuki może się zgłosić zaraz lub też później.

Fr. Stoma, mistrz krawiecki w Ruhrort-Laar.



W. Karłowska

Zakład Przemysł. w **Poznaniu**, ulica Podgórna 12a. poleca wszelką bieliznę kościelną, ornaty, kapy, bursy, stoły itd.

Specjalność:

Chorągwie

do kościołów i dla Towarzystw.

Liczne uznania i listy pochwalne.

Bliższych informacji udziela i o zleceniu prosi główny zastępcy na Westfalii i Nadrenii

Jan Kwiatkowski, interes komisowy w Herne, Bahnhofstr. 115.

Firma

„Butterhaus zur SENNERIN“
w **Oberhausen,**

ulica Marktstr. nr. 17.

naprzeciw Braci Böhm.

Na liczne żądania polecam od dziś także wszystkie towary kolonialne.

Funt maki — — — —	11 f.	3 pudełka zapalek — —	18 f.
Najl. mąka cesarska — —	15 f.	3 pudełka czernidla — —	18 f.
Mąka gryzikowa — — —	18 f.	4 funty sody — — — —	10 f.
Powidła — — — — — —	18 f.	Kiszka krwawa — — — —	35 f.
Śliwki — — — — — — —	18 f.	Wątrobianka — — — — —	35 f.
Żółte mydło oszczędnościowe	14 f.	Najl. kielbasa „Mettwurst“	65 f.
Mydła koronne — — — —	13 f.	Polskie wino — — — — —	litr 80 f.

Każdy odbiorca przy zakupie każdego funta masła od 65 fen. p. oraz za każdy funt kawy od 90 fen. pocz. otrzyma bon, a za cwe bony piękne suknie, fartuchy i inne praktyczne podarki.

Stały i pewny **zarobek bopoczny**

mogą sobie łatwo i bez przeszkody w zawodzie zapewnić ludzie każdego stanu. Adres należy przesłać pod liczą 54 do **Steinhausen i Sp. Karlsruhe B.**

Piękne

wiazarki

z polskimi napisami

po taniach cenach poleca

Księgarnia Wiarusa Polskiego w Bochum.

Dom

modniarski i mód

BOCHUM Königstr. 28 BOCHUM

skład specjalny

ubranych kapeluszy dla

pań i dzieci.

Od 1 maja do 31 maja

ceny wyjątkowe

dla kapeluszy i czepków dla dzieci

W tym czasie na wszystkich artykułach dla dzieci **10 procent rabatu**, które przy kasie się odlicza.

**„SAMOPOMOC” POLSKICH KUPCÓW
I PRZEMYSŁOWCÓW.**

Przyszłe zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 21 maja o godz. 4 po południu punktualnie w lokalu p. Noisten w Kastrope. Liczny udział samodzielnych kupców i przemysłowców polskich z Westfalii i Nadrenii pożądaný. Na porządku obrad sprawa założenia banku polskiego.

Zarząd.

Towarzystwo gimn. „Sokół” w Günnigfeld.

W niedzielę, dnia 21 maja odbędzie się zwykłe zebranie o godz. 1/4 po poł. O liczny udział druhów i gości uprasza Wydział.

Już się rozpoczęła

Parcelacya

dóbr Jaraczewskich, w mieście Jaraczewie, w hotelu „Victoria” u rodaka pana Melsona; stacya kolejowa Lowenitz (zaraz za Jarocinem) a tylko 20 minut pieszko od Jaraczewa odległa.

Do sprzedania jest wieś rycerska Chytrow z gorzelnią, około 1200 mórg; dalej: cztery folwarki, kilka kompletnych gospodarstw, karczma, liczne domy i ogrody, place pod budowlę itd. i to wszystko tuż przy samem mieście, przy kościele, nad szosą pięknie położone. Ziemia znakomita, daleko znana z swej dobroci, starannie obsiana, przyczem świetne łąki itd.

Łak

Jaraczewskie — kto pragnie nabyć, niech teraz również pospieszy do Jaraczewa, gdyż sprzedaż tychże już wpelnem biegu.

Warunki kupna jak najdogodniejsze; przy kupnie łąk nawet

bez wpłaty.

Mijamy się też chętnie na gospodarstwa mniejsze i większe, czyli, że bierzemy też w zamian gospodarstwa mniejsze i większe jako zaliczkę.

Drwęski & Langner

Dom Bankowy

(we własnym domu — tuż przy placu Wilhelmowskim.)

POZNAŃ — POSEN

ul. Rycerska 38.

Telefon 1960.

(firma założona w roku 1876)

Max Gabali, właśc. B. Marg,

Bochum

Ubrane

kapelusze dla niewiast

z 2 piórami pawimi

od 2,25 marek począwszy

do najwięcej eleganckich.

Kapelusze dla dzieci

po każdej cenie

od 25 fen. począwszy, aż do

najwięcej eleganckich.

Hochstr. 13.

Kapelusze modelowe

wystawione osobno.

Zwykłe kapelusze

od 78 fenygów począwszy.

Kapelusze dla chłopów

Czepecz i batystowe.

Kapelusiki

jedwabne.

Bochum.

Wianki ślubne.

Zawoje ślubne,

rekawiczki,

paski

kawaliery.

Najlepsze i najtańsze źródło zakupna w miejscu.

Baczność! Rauxel! Baczność!

Koło śpiewu „Fiolet” w Rauxel

oznajmiam swym członkom, oraz Rodakom zamieszkałym w Rauxel i okolicy, iż w niedzielę, dnia 21 maja urządzamy wiosenną zabawę na sali p. Richtra obok kościoła katolickiego, na którą wszystkich Rodaków jak najuprzejmiej zapraszamy. Początek zabawy o godz. 5 po poł. Program zabawy: 1) Rozpoczęcie zabawy i przywitanie gości; 2) rozmaite mowy i deklamacye; 3) śpiewy Koła oraz śpiewy ogólne; 4) Występy nieprzewidziane; 5) fraszka sceniczna p. t. „Żyd na polowaniu”; 6) taniec. Przerwy podczas programu wypełni dzielna kapela kapelmistrza p. Ign. Musielaka z Kastropu. Wstępne przed czasem 75 fen., przy kasie 1 mr. Członkowie bratnich Towarzystw płacą 50 fen.

Zarząd Koła śpiewu „Fiolet”.

Baczność Reckl.-Süd (dawniej Bruch)!

Zebranie Tow. św. Wincentego a Paulo odbędzie się w niedzielę dnia 21 maja o godz. 11 1/2 przed południem, zatem uprasza się wszystkich Braci, aby się co do jednego stawili. Ponieważ mamy zamiar powtórnie zacząć wspierać naszych biednych, a braknie nam kolektorów do zbierania, więc prosimy przytem Braci Rodaków, którzy by mieli zamiar przystąpić do grona naszego, aby się stawili na nasze zebranie.

Walenty Mroskowiak, podprzew.

Towarzystwo gimn. „Sokół” w Gerthe.

W niedzielę dnia 21 maja zaraz po wielkiem nabożeństwie odbędzie się roczne walne zebranie, na którem będzie przeczytane sprawozdanie sekretarza, kasyera i obór nowego zarządu. Wszystkich druhów się uprasza, ażeby w walnem zebraniu brali udział. Czołem!

Uwaga: Zarząd winien się stawić do południa o godz. 10 u p. Sökulanda. Czołem! St. Szczesny, sekr.

DOM DO SPRZEDANIA.

Mam przy dobrej ulicy do każdego interesu odpowiedni i dobrze się procentujący dom do sprzedania.

Michał Miedziński, Herne, Neustr. 24.

2 pomocników krawieckich potrzebuje od zaraz na stałe zatrudnienie. Jeden na duże, drugi na małe sztuki.

J. Wtaziński,

Kirchlinde, Victoriastr. 10.

Baczność! Akuszerka polska! Baczność! Szan. Rodaczkom w Wanne i okolicy donoszę uprzejmie, iż wprowadziłam się w miejsce akuszerki Gersetmanki. Palecąc się łaskawym względem i prosząc o gorliwe poparcie, kreślę się z wysokim szacunkiem

FR. BORK,

Wanne, przy ul. Göthestr. nr. 21, róg Hochstr. w domu, gdzie golarz polski.

Nowo otwarte!

Nowo otwarte!

Skład pierwszego rzędu

towarów łokciowych i modnych,

konfekcyi dla mężczyzn, niewiast i dzieci,

towarów modniarskich, krótkich, białych i wełnianych.

Pościel, meble i artykuły do wypraw.

Eleganckie wykonanie podług miary.

Niezmiernie wielki wybór we wszystkich oddziałach.



Najściślejsza rzetelność.

Skora i uprzejma usługa.

Nadzwyczaj tanie ceny.



D. OPPENHEIMER, nast.

Właśc. Max Sternberg.

ul. Provinzialstr. 42. MARZLOH narożnik ul. Wilhelmstr. obok apteki.